



PAŹDZIERNIK
1992
NR 10 (33)

PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
I ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

WITAMY PANIĄ MINISTER

Stanowiskowe koło fortuny pokręciło się i stanęło, Z góry wiadomo było, że wskaże na pole określonej barwy: zagadką była osoba, co już tajemnicy nie stanowi. Niewiadomym jest jeszcze tylko czas... postoiu koła.

Mamy więc nowego Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych, Jest to Pani Grażyna Andrzejewska - Soroczyńska, lekarz z Gorzowa Wielkopolskiego. Urzęduje gościnnie w znanym budynku przy ul. Gałczyńskiego 4, który może kiedyś wróci do prawowitych właścicieli.

Więści dochodzące z tegoż budynku są tak zdumiewająco dobre, że od paru dni Redakcja odpokuje w niemalowane drewno. Słyszymy więc - Szanowni Państwo - że Pani Minister okazuje się być osobą życzliwą (również dla środowiska osób niepełnosprawnych), kompetentną (!), i pogodnie ludzką. Nawet biorąc poprawkę na zrozumiałe zauroczenie tymi cechami pracowników Urzędu (wyjałowionych do cna beznadzieją ostatniego półrocza), wieści te - przynajmniej Państwo - są ponad wszelkie oczekiwania.

Tak nasza Redakcja, jak i środowiska z którymi jesteśmy związani nie miały jak dotąd szczęścia do rychłego pozyskiwania sympatii osób ze znaczących środowisk. Tak się to jakoś układało, że byliśmy mocno przez nich krytykowani, a jeden z decydentów wpisał Stowarzyszenie "Nasze Sprawy" na swoją "czarną listę", co zresztą przyjęliśmy dość pogodnie. Jeśli nawiązywały się już jakieś nici współpracy następowało to na tyle późno, że wkrótce niestety dawało o sobie znać... koło fortuny stanowisk. Zachęcenie wieściami z ul. Gałczyńskiego, a równocześnie świadomi tego, że stanowimy tylko część ogromnego środowiska, z którym przyjdzie pracować nowemu Pełnomocnikowi, będziemy próbować zmienić tę niedobrą tradycję.

Składamy więc Pani Minister nieklamane szczerze gratulacje. Objęła Pani stanowisko nadzwyczaj trudne i odpowiedzialne, mocno obciążone narastającymi oczekiwaniami środowiska. Życzliwość, cierpliwość i częsty (logicznie przygotowany) kontakt z tymże środowiskiem, mogą być dobrą receptą na panującą dziś chorobę niewydolności rozwiązywania problemów.

Deklarujemy gotowość współpracy ze strony spółdzielczych zakładów pracy chronionej, zapraszamy do nas i życzymy osiągnięcia wielkich sukcesów.

Pani Minister

Nie czekając na bezpośrednie spotkanie pozwałam sobie zgłosić poniższe sugestie, których realizacja może - jak sądzimy - rozwiązać wiele problemów. Zgłaszamy je w dobrej wierze, po wielu przemyśleniach i z przekonaniem, że również w dobrej wierze będą przyjęte.

I tak:

Osiągnięcie dobrych efektów w realizacji Ustawy uzależnione jest od:
- utworzenia przez Urząd Pełnomocnika odpowiednich "narzędzi pracy"
- wykazania przez Radę i Zarząd PFRON odwagi i wyobraźni w korzystaniu z możliwości jakie Ustawa stwarza (bo życzliwość już widać!).

"Narzędzia" - to przede wszystkim Wojewódzkie Ośrodki ds Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Większość z nich robi co może ale nie tyle ile trzeba. Pozbawione bieżącej informacji, poddawane presji pracodawców i środowiska osób niepełnosprawnych, ograniczone w działaniu poddaniem ich od nadzór trzech gestorów (Pełnomocnik, PFRON, Wojewoda) - WOZiR wyka-



Rys. Marian Knobloch

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wszyscy zainteresowani z pewnością przeczytali informacje prasowe o tym, iż rząd zamierza pożyczyc z PFRON (niekiedy pisano to w cudzysłowie) 700 mld zł, bowiem Fundusz nie potrafi tych pieniędzy zagospodarować, a budżet jest dziurawy. Pisały o tym m. in. "Rzeczpospolita", "Gazeta Wyborcza" i "Wprost", nie przytaczamy zatem tych publikacji.

30 października br. na spotkaniu przedstawiciele zakładów pracy chronionej w Puszczykowie, które swą obecnością zaszczyliła pani GRAZYNA ANDRZEJEWSKA - Pełnomocnik ds Osób Niepełnosprawnych, zajęła ona stanowisko m. in. w powyższej sprawie.

Powiedziała zatem, iż decyzja o ewentualnej pożyczce należeć będzie wyłącznie do Rady PFRON i ona absolutnie na tę decyzję wpływać nie będzie. Natomiast - rozumiejąc trudną sytuację budżetu - byłaby skłonna takiej pożyczki udzielić, jednak w maksymalnej wysokości do 500 mld zł. Musi mieć ona jednak pełne zabezpieczenie, którego nie może zagwarantować budżet państwa. Zabezpieczeniem takim mogłyby być natomiast obligacje skarbu państwa.

Redakcja

zują oznaki zagubienia. Przejawia się to różnie: podejmują decyzje wręcz karkołomne, albo... odwiekają decyzje, są wyraźnie niedoposażone kadrowo lub... angażują się w tworzenie własnej urzędniczej infrastruktury tak dalece, że zapominają, iż ich celem działania jest szybkie rozwiązanie problemu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jak nam zgłaszają respondenci - Ośrodki mają teraz ambicje do zatrudnienia na swych etatach lekarzy i psychologów - mają być one za pewne załączkiem "przyszłościowych" przychodni rehabilitacyjnych.

Wydaje się, że można by sprawę załatwić skutecznie, szybko i tanio. Zamiast tworzyć nowe - wykorzystać to co już istnieje, tzn. przychodnie rehabilitacyjne zakładów pracy chronionej. Są one na terenie całego kraju: pozostaje tylko wybierać i spisywać sensownie umowy o współpracy. Niestety, jak dotąd tylko w jednym województwie zastosowano taki wariant, w innych tworzy się "swoje".

Innym przejawem zagubienia tych instytucji są "wewnętrzne" zasady wydatkowania środków PFRON. Polega to np. na tym, że w jednych województwach chętniej wydaje się środki na tworzenie (refundację) stanowisk pracy, w innych na zwrot zarobków, a w niektórych wyklucza się możliwość stosowania tych świadczeń równocześnie.

Znane też są nam pomysły typu "umowy z pracodawcami podpisujemy tylko na małe ilości stanowisk, umowy kolejne podpisujemy dopiero po rozliczeniu poprzednich...". Efekt? Ustawa - jest, urzędnicy - są, pieniądze - są, pracodawcy chętni do zatrudniania - są i są też inwalidzi - ale bez pracy.

Zjawiska te - jak sądzić należy - nie wynikają ze złej woli lecz z zagubienia i obawy przed popełnieniem błędu (przeraża odpowiedzialność za poważne kwoty). Aby ten strach wyeliminować należałoby utworzyć regionalne agendy PFRON, Ich zadaniem byłoby oczywiście ściąganie należności do zakładów ale także kontrolowanie zasadności wydatków Woj. Ośrodków, dobra współpraca tych instytucji pozwoliłaby na rzeczywistą realizację ustawowych zadań.

Wiadomo w zasadzie na co można wydatkować środki PFRON, mówi to Ustawa, mówią o tym (niestety na razie trudno dostępne) uchwały Rady PFRON. Można dyskutować czy pieniądze te zagospodarowywane były racjonalnie, jednakże jednoznacznie trzeba stwierdzić, że bez pomocy PFRON w br. - połowa istniejących zakładów pracy chronionej przeżywałaby kłopoty graniczące z katastrofą. PFRON na tym odcinku spełnił swoje zadanie, Powstaje tu jednak od razu pytanie - co dalej? Czy instytucja ta ma pełnić rolę biernego "strażnika świętego ognia", czekać na inicjatywę zainteresowanych i udzielać im ewentualnego wsparcia, dbając przy tym o zasobność kasy?

Czy też może PFRON powinien sam inicjować lub stwarzać warunki do podejmowania korzystnych - dla ustawowego celu - inicjatyw? Może należy określić priorytety dla inwestowania w określone branże produkcyjne lub rodzaje przedsięwzięć może wspierać działania takich instytucji lub firm, które - choć same nie stworzą oczekiwanych stanowisk pracy - to spowodują "nakręcanie koniunktury" do ich tworzenia przez innych pracodawców?

Rola PFRON jako aktywnego kreatora koniunktury na uruchamianie "zamrożonych" i tworzenia nowych stanowisk pracy dla inwalidów - wydaje się być poza dyskusją, Aby to nastąpiło trzeba rzeczywiście wiele odwagi i wyobraźni,

Pokrzepieni dotychczasowymi wieściami pozostajemy w nadziei, że tak właśnie będzie.

Kazimierz PAN

JAK GOSPODARUJEMY ZAKŁADOWYM FUNDUSZEM REHABILITACJI?

Redakcja nasza przeprowadziła mini-sondę w kilkunastu zakładach pracy chronionej na temat sposobu i struktury wydatkowania środków z zakładowych funduszy rehabilitacji. Pytaliśmy też o to co przeszkadza, jakie są propozycje zmian odnośnych przepisów.

Zdecydowanie najwięcej środków pochłaniają nakłady inwestycyjne - począwszy od wystroju, na modernizacji i oprzyrządowaniu stanowisk pracy kończąc. Na drugim miejscu znajdują się nakłady na szeroko pojętą rehabilitację medyczną (utrzymanie przychodni, ośrodków, turnusy rehabilitacyjne, itp). Do lipca b.r. do 15 % zakładowego funduszu rehabilitacji kierowane było na dofinansowanie pewnych składników płacowych (dopłaty do płacy minimalnej, tzw. normy specjalne).

Najmniej środków przeznaczonych jest na indywidualne dotacje i pożyczki na sprzęt ułatwiający życie, co wynika głównie ze szczupłości tego funduszu. Są też zdania ("Jednoś" Żywiec), że nie można zakładu utożsamiać z opieką społeczną i pomoc ta nie powinna iść w kierunku zakupu odkurzaczy, raczej niezbędnego sprzętu medycznego typu glukometr, czy aparat do mierzenia ciśnienia.

Wszystkie jednak spółdzielnie dopłacają swoim pracownikom do skierowań sanatoryjnych, finansują też udział w turnusach rehabilitacyjnych, aczkolwiek ilościowo to mniej niż w przeszłości.

Największą bolączką gospodarowania tym funduszem jest brak "żywej" gotówki, zatem często jest on

uruchamiany doraźnie. Jako istotny mankament rozporządzenia podkreślano brak możliwości finansowania określonych składników płacowych, np. norm specjalnych. W pewnych przypadkach jest to jednoznaczne z wyrokiem wydanym na chalupników (zabrzański "Dobrobyt" zatrudnia ich dotychczas 50-ciu).

Wątpliwości budziło też znaczenie terminu "przygotowanie miejsca pracy" sformułowane zbyt enigmatycznie i mało precyzyjnie ("Simech" Oświęcim).

O interpretację pewnych wątpliwości wiążących się z gospodarką zakładowymi funduszami rehabilitacji poprosiliśmy dyrektora Biura Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych - MARIĘ MOSSAKO-WSKĄ.

Oto uzyskane informacje:

- W Rozporządzeniu MPiPS o zakładowym funduszu musiał być zapis, iż o jego podziale decyduje kierownik zakładu, nie wszystkie bowiem zakłady pracy chronionej są spółdzielniami. Nie wyklucza to oczywiście powoływania zespołów rehabilitacyjnych, konsultowania ze związkami zawodowymi i innych działań kolegialnych.

- Nie ma możliwości dotowania zakupu samochodów inwalidzkich, jedynie ich oprzyrządowania. Zdaniem służb finansowych temat ten ułatwiają preferencyjne kredyty uzyskiwane w PKO. W resorcie zdrowia powstaje projekt całościowego rozwiązania tego problemu, co ma umożliwić dostępność do

samochodu każdej osobie niepełnosprawnej, dla której jest on warunkiem uruchomienia zawodowego.

- Nie można z zakładowego funduszu rehabilitacji finansować żadnych tytułów do wynagrodzeń, byłoby to w sprzeczności z ustawą o podatku dochodowym.

- Biuro - w porozumieniu z pracodawcami - będzie dopracowywać formułę uzyskiwania statusu zakładu pracy chronionej i obowiązków pracodawcy chronionego. Chodzi o to, by z jednej strony nie tworzyć w zakładach niemalże szpitali - poprzez zatrudnianie lekarzy wielu specjalności - z drugiej zaś nie uważać, że umowa z ZOZ-em załatwia sprawę opieki medycznej.

- Formuła "przygotowania miejsca pracy" zawarta w Rozporządzeniu MPiPS jest celowo tak szeroka, by można ją było zastosować do każdego, nieprzewidywalnych indywidualnych potrzeb.

- Zatrudnianie osób niepełnosprawnych przebiegałoby znacznie efektywniej, gdyby posiadały one poszukiwane zawody czy umiejętności. Dlatego pracodawca pragnący zatrudnić inwalidów powinien wymuszać na WOZiR ich szkolenie, jeszcze przed okresem zatrudnienia.

- Młodościanych pracowników można uwzględniać do wskazanika zatrudnienia inwalidów, natomiast uczniów przyjętych na naukę zawodu - niestety nie. Mogą oni natomiast - i powinni - korzystać z zakładowego funduszu rehabilitacji.

Oprac. (rhr), wok.

Pan Zbigniew Niemczycki - Prezydent Curtis International, Inc. był uprzejmy zaprosić mnie na seminarium "Zatrudnianie osób niepełnosprawnych - doświadczenia Curtis Electronics w Mławie", które odbyło się w siedzibie C.E. 30 września b.r.

CO ZOBACZYŁEM ?

Przy podjeździe do zakładu co pierwsze rzuciło się w oczy, to sylwetka helikoptera, który przeleciał nad naszym samochodem, w drodze do Mławy. Przyciemnione, lustrzane szyby kompleksu obiektów nie pozostawiały żadnych wątpliwości - byliśmy w siedzibie Curtis Electronics. "Komitet powitalny" wprowadził nas na salę obrad, gdzie czekały na nas solone orzeszki, owoce i club-boardy z firmowym nadrukiem C.E.

Powiało już nawet nie Europą, a światem. W tym przekonaniu utwierdziło mnie jeszcze zwiędzenie tego zakładu - przestronne klimatyzowane hale, linie technologiczne i do montażu odbiorników telewizyjnych rodem - niemalże - z filmów science fiction. Tak wygląda nowoczesny zakład pracy chronionej, a więc przedsiębiorstwo, którego załogę stanowi minimum 40 % osób niepełnosprawnych... Rozmarzyłem się lecz napięty program seminarium natychmiast przywrócił mnie - daleko bardziej siernieżnej - rzeczywistości.

Tyle zobaczyłem, co natomiast usłyszałem?

CURTIS ELECTRONICS - ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ

We wprowadzeniu pan Niemczycki powiedział, iż pod względem technologicznym zakład ten w niczym nie odbiega od podobnych w Japonii, czy USA, znacznie je natomiast przewyższa pod względem serwisu socjalnego. Obecnie (I etap rozbudowy) zatrudnionych jest 160 osób niepełnosprawnych (47 % ogółu zatrudnionych), do końca roku może ich być około czterystu, gdy osiągnięta zostanie docelowa moc produkcyjna rzędu 20-30 tys. odbiorników miesięcznie.

SEMINARIUM W MŁAWIE

NA RYNKU PRACY JEST MIEJSCE DLA WSZYSTKICH PRACODAWCÓW ZATRUDNIAJĄCYCH OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

W listopadzie osiągnięty zostanie 80 % udział polskich podzespołów w produkcji (42 poddostawców, 38 podzespołów, w tym kineskop i obudowa). W niezwykle krótkim czasie zakład przeszedł technologiczną metamorfozę - od prostego montażu odbiorników "Otake" do całkowitej ich produkcji, już pod nazwą "Curtis". Popyt na nie nie tylko nie spadł lecz wzrósł, co dowodzi zaufania do firmy, nie do marki. Ma to uzasadnienie w minimalnej (poniżej 1 %) ilości zwrotów.

Mam pewien wachlarz różnego typu zakładów pracy chronionej - powiedziała m. in. min. J. Starega-Piasek - ciesz się, iż na jednym z jego końców będą wdziała właśnie ten zakład, tak wyglądający i tak wyposażony.

PRZEBIEG SEMINARIUM

Z przyczyn technicznych i merytorycznych nie jest celowym robieniem szczegółowej relacji z seminarium i przedstawieniem wszystkich wystąpień. Obiecali to zresztą uczynić organizatorzy w specjalnym wydawnictwie. Skupię się zatem tylko na głosach najważniejszych i poglądach najbardziej kontrowersyjnych, co powinno dać pewien obraz przebiegu seminarium.

Dr Jerzy Mikulski z Centrum Naukowo-Badawczego Spółdzielczości Inwalidów, bolał nad postępującą likwidacją spółdzielni, przytaczając liczne przykłady realizowanych przez nie działań, na zycja i pracy.

Spółdzielczość inwalidów uznał za pełnoprawny, polski pomysł na rehabilitację, zaś głosy, że tzw. "polska szkoła rehabilitacji" nie sprawdziła się, uznał za dowód dezintegracji ruchu na rzecz osób niepełnosprawnych. W jego odczuciu należy znaleźć formułę podtrzymania bytu tych małych zakładów nie z sentymentu lecz kierując się przesłankami ekonomicznymi, w USA bowiem jest tych małych firm 11 mln i wytwarzają one 43 % dochodu narodowego.

Zupełnie nie zgodziła się z tym głosem doc. Antonina Ostrowska, w referacie "Zatrudnianie osób niepełnosprawnych - dylematy modeli". Wystąpienie to zasługuje na szczególne potraktowanie, jego omówienie znajduj Czytelnicy w osobnym materiale, na łamach tego numeru "N.S."

Pan Wojciech Nagel, b. prezes PFRON przedstawił bieżące działania Funduszu (zaprezentowaliśmy je w poprzednim numerze) i skupił się na braku dostatecznej informacji o możliwościach, jakie daje ustawa o rehabilitacji, prosił też o wsparcie pracy PFRON w kontekście informacyjnym.

Na marginesie tej wypowiedzi - pismo "Nasze Sprawy" czyni to od dawna.

Pan Nagel powiedział m. in.: **Ustawa dała podwalny do realizacji polityki społecznej przez państwo - powstał jeden z nielicznych systemów, których nie możemy dopracować się ani w systemie ubezpie-**

Dok. na str. 4

I. WPROWADZENIE

Dla zobrazowania skali zjawiska niezbędne jest sięgnięcie do danych statystycznych. Najpełniejszą informację zawierają wyniki Narodowego Spisu Powszechnego "Inwalidzi w Polsce w latach 1978 - 1988" (GUS, Warszawa 1991).

W roku 1988 w znaczeniu prawnym (dorosłych zaliczonych przez Komisję ds Inwalidztwa i Zatrudnienia do jednej z grup inwalidów i dzieci z prawem do zasiłku pielęgnacyjnego) odnotowano 3.258.358 inwalidów, tj. 9,9% ogółu społeczeństwa.

Do I grupy inwalidów zaliczonych było 542.109 osób (14,5% ogółu inwalidów), inwalidów II grupy 1.370.213 (36,7%), a III grupy 1.346.065 (36,0%); ponadto 12,8%, czyli 477.124 odnotowanych przypadków stanowili inwalidzi wyłącznie biologiczni (bez orzeczeń KIZ).

W podobnej skali, jako 10% społeczeństwa, populację osób niepełnosprawnych określają dane krajów należących do Rady Europy (Konferencja Paryska 7-8 listopada 1991 r.).

W Polsce 50,5% inwalidów to osoby starsze - w wieku 60 i więcej lat. Niepełnosprawnych dzieci w wieku 14 lat odnotowano 38.800. Osoby biernie zawodowo stanowią wśród inwalidów 73,9%, przy czym 70,3% posiada wyłącznie niezarobkowe źródło utrzymania, zaś na utrzymaniu innych pozostaje 3,6%.

Inwalidzi czynni zawodowo stanowią 26,1%, choć równocześnie inwalidzi w przedziale wiekowym między 20 a 60 rokiem życia, tj. w okresie potencjalnie najwyższej aktywności zawodowej stanowią 47,4%.

Niewykorzystanym źródłem stale aktualizowanej informacji o zjawiskach i tendencjach w omawianej dziedzinie pozostaje rozporządzenie Rady Ministrów z 1 czerwca 1987 r. w sprawie określenia zasad i trybu prowadzenia ewidencji ... młodzieży niepełnosprawnej. W praktyce rozporządzenie nie jest realizowane przez zobowiązane do tego ośrodki pomocy społecznej; w sytuacji, gdy wpis do ewidencji jest dowolny, a pracownicy socjalni o tym nie informują (bo sami najczęściej nie wiedzą) - przepis pozostaje martwy. Z informacji zgromadzonych w tym trybie z terenu województwa wrocławskiego wynika, iż w ewidencji młodzieży niepełnosprawnej zaliczonej do I i II grupy inwalidów, w wieku 16 - 30 lat, odnotowano 784 osoby, spośród których pracowało 26.

Ogromny problem dla omawianych tu spraw stanowi chaos definicyjny. W sensie prawnym niepełnosprawność jest ustalana w oparciu o art. 23 i 24 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zapobieganiu emerytalnym pracownikom i ich rodzin oraz towarzyszące ustawie przepisy wykonawcze. Regulacje powyższe opracowano dla celów emerytalno-rentowych. Zgodnie z nimi podstawowym kryterium orzekania jest ustalenie, w jakim stopniu zostały ograniczone, czy też całkowicie zniesione możliwości wykonywania pracy zarobkowej przez daną osobę.

W praktyce owe emerytalno-rentowe regulacje, jako jedyne istniejące, stanowią odniesienie dla innych, nierzadko odległych dziedzin, przesądzając m.in. o uprawnieniu do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów komunikacją publiczną, niższe w podatku obrotowym od pojazdów sprowadzanych z zagranicy, wydaniu emblematu uprawniającego kierowcę-inwalidę do wjeżdżania lub pozostawienia pojazdu w miejscach objętych stosownym zakazem, czy wreszcie dokonywaniu odpisów podatkowych.

Ułomność tego systemu nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Należy natomiast zwrócić uwagę na nadzwyczaj negatywne skutki, na jakie sytuacja ta naraża przede wszystkim niepełnosprawne dzieci. Grupę inwalidzką można bowiem ustalić (orzec) dopiero po ukończeniu 15 roku życia, gdyż zgodnie z kodeksem pracy nie jest dozwolone zatrudnianie osób młodszych, a zatem dopiero wówczas też można ustalić możliwości czy ograniczenia wykonywania pracy przez daną osobę. Układ ten wyklucza niepełnosprawne dzieci z kręgu uprawnionych do wielu świadczeń. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy nie ma wątpliwości, iż stan zdrowia dziecka nie ulegnie poprawie (np. w razie utraty wzroku, stwierdzenia zespołu Downa, a stanu po amputacji).

Sytuacja powyższa od dawna jest krytykowana, mimo to nadal obowiązuje ze wszystkimi skutkami. Możliwość korekty stworzyła ustawa z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Po ogólnej definicji osoby niepełnosprawnej nastąpiło odesłanie do przepisów wykonawczych, do których wydania zobowiązano Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (MPiPS) w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej (MZiOS). Wydane w wyko-

naniu tej deklaracji rozporządzenie z 2 października 1991 r. odesłało do wcześniej obowiązujących przepisów, czyli ustawy emerytalnej pracowniczej oraz systemu orzecznictwa Komisji ds Inwalidztwa i Zatrudnienia działających przy ZUS.

Określenie kryteriów stwierdzenia niepełnosprawności, zasad i trybu orzekania oraz skutków prawomocnego orzeczenia - ma dla omawianej tu dziedziny zasadnicze znaczenie i pilnie wymaga nowej regulacji.

II. STAN OBECNY

Do niepełnosprawności odnoszą się liczne i różnej rangi akty prawne. Poniżej szkiecowo omówione zostaną regulacje o podstawowym znaczeniu. Natomiast wykaz ważniejszych, obowiązujących aktów prawnych, w większości powołanych w opracowaniu, zawiera załącznik nr 1.

1. REHABILITACJA ZAWODOWA

Nie tylko dla tej konkretnej dziedziny, ale generalnie dla osób niepełnosprawnych podstawowe znaczenie posiada obecnie ustawa z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Jest to swoisty paradoks, zważywszy proporcje między osobami niepełnosprawnymi czynnymi i biernymi zawodowo.

Ustawę tę już 3-krotnie nowelizowano. 6 czerwca b.r. do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek poselski o dokonanie kolejnej nowelizacji poprzez uzupełnienie art. 19 ust.1 ustawy (druk sejmowy nr 336).

Z różnych stron - ze stowarzyszeń, zakładów pracy chronionej, a także organów administracji, formułowane są wnioski o - niekiedy radykalną - nowelizację. Osobiście jednak, świadomy licznych legislacyjnych niedostatków ustawy, opowiadam się nie tyle za kolejną zmianą samej ustawy, co za gruntowną zmianą sposobu jej wykonywania. Dotychczas bowiem ustawa realizowana jest w sposób skrajnie pasywny. W ponad rok od chwili wejścia ustawy w życie (1 lipca 1991 r.) nie ma wszystkich aktów wykonawczych, w tym tak istotnego, jak uregulowanie funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej. Niedostateczna jest współpraca między Biurem Pełnomocnika Rządu ds Osób Niepełnosprawnych a Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Na istotne bariery nadzram funkcjonowanie wojewódzkich ośrodków zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych - stanowiących wszakże terenowy aparat powołany do realizacji ustawy. W ośrodkach tych, obejmujących swoim zasięgiem obszar całych województw, pracuje (stan w połowie lipca 1991 r.) średnio po 2 osoby. Przez rok obowiązywania ustawy nie odbyło się żadne spotkanie kierowników ośrodków w celu kształcenia i wymiany doświadczeń - niezbędnych w początkowej fazie istnienia instytucji oraz wobec dysponowania znacznymi środkami publicznymi. Nie rozstrzygnięto w sposób jednoznaczny trybu przyznawania świadczeń przewidzianych ustawą; każdy więc ośrodek według własnej wiedzy i rozumienia problemu interpretuje i realizuje ustawę.

W tych okolicznościach wyłania się paradoksalny układ: istnieją podstawy prawne (cyt. ustawa), są środki finansowe na realizację wskazanych w niej zadań (PFRON), brak natomiast sprawnego aparatu, bez którego wykonanie ustawy i wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem środków PFRON nie jest możliwe. Podobna sytuacja miała już miejsce w 1991r., kiedy z 1,6 bln zł zarezerwowanych w Funduszu Pracy na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych wykorzystano przez pierwsze półrocze zaledwie 22 mld zł. Sytuacja taka może się obecnie powtórzyć, a wówczas stworzone ustawą możliwości, z którymi środowisko osób niepełnosprawnych wiązało ogromne nadzieje, zostaną zaprzepaszczone. Nie zaradzą temu ponowne nowelizacje, lecz przede wszystkim stworzenie spójnego i sprawnego aparatu wykonawczego dla realizacji obowiązujących zapisów i w oparciu o zgromadzone przez PFRON środki. Wymowną ilustracją obecnej sytuacji jest zdumiewająca mnogość barier, na jakie napotykają osoby niepełnosprawne w siedzibie Pełnomocnika i PFRON. Brak działań w tej dziedzinie w żadnym sposób nie da się usprawiedliwić istniejącym stanem prawnym.

2. DYSKRYMINACJA

Wbrew rozpowszechnionym opiniom obecną sytuację cechują nie tyle troska i opiekuńczość instytucji publicznych, co coraz dobitniej wskazywana przez osoby niepełnosprawne dyskryminacja tego kręgu społeczeństwa. Dzieje się tak wskutek istnienia licznych barier uniemożliwiających osobom niepełnosprawnym uczestnictwo na miarę możliwości i aspiracji. O niezrozumieniu

problemów związanych z niepełnosprawnością świadczą rozpowszechnione koncepcje, wedle których podstawowym instrumentem oddziaływania państwa w tej dziedzinie są świadczenia z pomocy społecznej. Tymczasem nawet pobieżne porównanie danych statystycznych ukazuje, iż z ogółu osób niepełnosprawnych jedynie ok. 1/3 figuruje jako świadczeniobiorcy pomocy społecznej.

Dyskryminacja oznacza naruszanie praw obywatelskich gwarantowanych ustawą zasadniczą. W zakresie dotyczącym osób niepełnosprawnych skutki tego zjawiska występują w sferze:

a) Prawa do nauki

Szkoły publiczne wszystkich szczebli - od podstawowej po wyższą uczelnie generalnie są niedostępne dla młodzieży niepełnosprawnej. Dzieje się tak głównie z przyczyn technicznych (bariery architektoniczne) ale także systemowych (utrwalony tryb kształcenia w tzw. szkołach specjalnych), a nawet prawnych (wytyczne Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z 4 października 1982 r. w sprawie przeciwwskazań zdrowotnych do podejmowania studiów wyższych, ich kontynuowania i przyszłej pracy zawodowej).

Efektem istnienia tych różnorodnych barier są rażące dysproporcje w poziomie wykształcenia. Wśród ogółu społeczeństwa wykształcenie niepełne podstawowe i bez wykształcenia szkolnego jest 6,1%, wśród inwalidów - 17%; wykształcenie podstawowe wśród ogółu posiada 38,9%, wśród inwalidów - 52,4%; wykształceniem zasadniczym zawodowym legitymuje się 23,7% ogółu i 12,6% inwalidów; szkołę średnią ukończyło 24,8% ogółu, wobec 15% inwalidów; wreszcie dyplom wyższej uczelni otrzymuje 6,5% ogółu, wobec zaledwie 3% spośród inwalidów.

Nie potrzeba nawet specjalnego uzasadnienia, jak poziom wykształcenia przesądza następnie o szansach znalezienia względnie atrakcyjnej pracy, a zatem o poziomie życia ze wszystkimi jego konsekwencjami.

b) Prawo do pracy

Jest to jedyna dziedzina, w której dokonano wyłomu antydyskryminacyjnego dzięki cyt. ustawie z 9 maja ub.r. Mimo to, również tutaj funkcjonują reguły sprzeczne z zasadą równości praw. Dotyczy to przede wszystkim orzecznictwa realizowanego przez Komisję ds Inwalidzwa i Zatrudnienia, działające przy ZUS. Orzeczenia te wydawane są według przestarzałych schematów. W rubrykach "przeciwwskazania do pracy" i "wskazania do pracy" często stosuje się formuły (odpowiednio) "żadna praca" i "każda praca" ewentualnie "praca w warunkach specjalnych". Formuły te niczego nie wyjaśniają, skazują natomiast wielu ludzi na bezczynność i utrzymanie ze świadczeń alimentacyjnych bądź z pomocy społecznej. Anachronizm i szkodliwość tej sytuacji wymagają pilnej reformy.

Są zawody, w których generalnie odmawia się zatrudnienia osobom niepełnosprawnych. Nauczycielem, zgodnie z przepisami resortowymi, nie może zostać "osoba o widocznym kalectwie".

Zasada ta stosowana jest tak dalece rygorystycznie, iż nawet w placówkach kształcących młodzież niepełnosprawną odmawia się zatrudnienia osobom posiadającym kwalifikacje zawodowe, wyłącznie zatem z powodu niepełnosprawności. Osoba niepełnosprawna nie może także zostać sędzią lub prokuratorem, gdyż utrałił się pogląd, iż osoba taka nie daje ręką niezawisłości. Dzieje się tak jakoby wskutek właśnie niepełnosprawności, która powodować ma większą podatność na naciski zainteresowanych wynikiem prowadzonego postępowania.

Osobne zagadnienie stanowi możliwość korzystania przez osoby niepełnosprawne z pośrednictwa pracy - co każdemu obywatelowi gwarantuje ustawa z 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U. nr 106 poz.457). Różnorodne bariery (od technicznych przez prawne, jak np. interpretować orzeczenia KIZ, aż po barierę porozumiewania się np. z osobami niesłyszącymi) występujące w przytłaczającej większości rejonowych biur pracy czynią tę możliwość jedynie teoretyczną; bariery architektoniczne są tego najdobitniejszym dowodem. W efekcie w rejestrach bezrobotnych bardzo niewiele jest osób niepełnosprawnych (w skali kraju ok. 3,5 tys.), a prawie w ogóle nie ma osób zaliczonych do I i II grupy inwalidów. Na tym z kolei bazują różni planiści i na to też - jakby mijając się z prawdziwą przyczyną - powołuje się złożony 6 czerwca 1992 r. projekt czwartej nowelizacji ustawy z maja ub.r. o zatrudnieniu i rehabilitacji... Te same bariery występują także w wojewódzkich ośrodkach zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a więc instytucjach powołanych do realizacji wskazanej powyżej ustawy.

c) Ochrona interesów w postępowaniu administracyjnym i sądowym.

Obiekty, w których mają swe siedziby instytucje publiczne - administracyjne i sądownicze, są generalnie niedostępne dla

osób niepełnosprawnych - zwłaszcza niepełnosprawnych ruchowo. Schody przy wejściach, zbyt wąskie drzwi, schody wewnętrzne przy braku wind, brak dostosowanych toalet - to wszystko czyni niemożliwym udział osoby niepełnosprawnej w stosownym postępowaniu, a przez to niemożność skutecznej ochrony swych interesów.

Barieri w tej sferze z szczególnie rażąco i dotkliwie naruszają prawa obywatelskie osób niepełnosprawnych. W istocie więc zaniechanie likwidacji barier o charakterze technicznym wywołuje negatywne skutki w sferze praw obywatelskich zapisanych w konstytucji.

Bezprawność tego naruszenia potęguje jednakowe - jak wszystkich obywateli - obciążanie osób niepełnosprawnych podatkami, a więc daninami na rzecz państwa; środki stąd pochodzące służą m.in. utrzymaniu instytucji publicznych, które - jak wskazano powyżej - dla tej części obywateli nie są dostępne. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż nawet najniższe renty są obciążone podatkami dochodowym od osób fizycznych.

d) Środki komunikacji publicznej

Stanowią one ważny element sytuacji omówionej powyżej. Generalnie środki te nie są dostępne dla osób niepełnosprawnych ruchowo (pociągi, autobusy, tramwaje), ale również dla innych (telekomunikacja), choć osoby te - jako obywatele państwa i mieszkańcy gmin - partycypują w kosztach utrzymania. Problemy stąd wynikające nasila rozpowszechniająca się ostatnio praktyka pobierania wysokich opłat za pozostawianie pojazdów w śródmiejskim obszarze miast. Wobec tych decyzji władz gmin osoby niepełnosprawne są bezbronne, nie mogą bowiem alternatywnie korzystać z komunikacji publicznej.

e) Ochrona zdrowia

Również obiekty mieszczące placówki służby zdrowia, jak przychodnie, apteki, a nawet szpitale często pozostają niedostosowane dla osób niepełnosprawnych. Nie sposób sytuacji tej skutecznie przeciwdziałać wobec braku jakiegokolwiek zapisu (wymogu) w tej kwestii, w ustawie z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

3. POMOC SPOŁECZNA

Świadczenia z pomocy społecznej uregulowane zostały w ustawie z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej oraz rozporządzeniach wykonawczych MPiPS z 9 kwietnia 1991 r.: o zasiłku celowym na ekonomiczne usamodzielnienie i o zasiłkach okresowych z pomocy społecznej.

Ustawa zobowiązuje ośrodki pomocy społecznej do podejmowania działań w celu umożliwienia osobom niepełnosprawnym aktywnego udziału w życiu społecznym oraz integracji ze środowiskiem. W szczególności może to polegać na pomocy w uzyskaniu i korzystaniu ze środków łączności oraz przekazu informacji, jak również w przystosowaniu mieszkania do ograniczeń wynikających z niepełnosprawności.

Dalej stwierdza się, iż osobie niepełnosprawnej przysługuje prawo załatwiania swoich spraw poza kolejnością.

Osobie, która z powodu niepełnosprawności - również powstałej przed 18 rokiem życia - nie ma żadnych dochodów lub jej dochody nie przekraczają najniższej emerytury - przysługuje stały zasiłek (wcześniej znany jako tzw. renta socjalna).

Również zasiłek okresowy może zostać przyznany ze względu na długotrwałą chorobę lub niepełnosprawność, które powodują potrzebę:

- 1) uczestnictwa w zajęciach rehabilitacyjnych,
- 2) zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
- 3) zaopatrzenia w niezbędne oprzyrządowanie,
- 4) utrzymania i eksploatacji pojazdu mechanicznego,
- 5) likwidacji barier architektonicznych.

Szczegółowe zasady oraz tryb postępowania regulują w/w rozporządzenia.

Ten w świetle prawa szeroki zakres świadczeń na rzecz osób niepełnosprawnych realizowany jest praktycznie w bardzo ograniczonym wymiarze, ze względu na drugoplanowe znaczenie wobec innych potrzeb zaspakajanych tą drogą (przeciwdziałania skutkom ubóstwa).

Zakończenie Raportu w następnym numerze "NS"

AUTOR: mgr SŁAWOMIR PIECHOTA jest radcą prawnym, Pełnomocnikiem Wojewody wrocławskiego ds Osób Niepełnosprawnych, kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka ds Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Członkiem Rady Nadzorczej PFRON, Rzecznikiem Praw Obywateli Niepełnosprawnych oraz Członkiem Prezydium Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych.

CO SEPARUJE, A CO INTEGRUJE ?

Referat pani doc. Antoniny Ostrowskiej z Instytutu Podstaw Filozofii i Socjologii PAN wygłoszony na seminarium w Mławie należy z wielu względów uznać za symptomatyczny. Dlaczego? Wyjaśniają to cytowane fragmenty tego wystąpienia.

Chciałabym omówić dwa modele zatrudniania osób niepełnosprawnych, tj. model jaki opracowała spółdzielczość inwalidzka, tzw. model separacyjny i drugi model - integracyjny, który polega na tym, że normalne zakłady pracy tworzą stanowiska pracy chronionej, odpowiednio przystosowane do możliwości osób niepełnosprawnych, (...)

W okresie pełnego rozkwitu spółdzielczości inwalidzkiej wskaźniki zatrudniania osób niepełnosprawnych były w sposób niekwestionowany imponujący. Było to na pewno ogromne osiągnięcie tego modelu. Jednocześnie jednak nie zauważano często faktu, że praca była niejednokrotnie monotonna, nużąca, źle dobrana do psychiki i fizycznych możliwości inwalidy, zorganizowana w stresującym wymiarze godzin. Nie doceniano też innych pozazawodowych wymiarów życia osoby niepełnosprawnej i konieczności różnego rodzaju działań rehabilitacyjnych. (...)

Tak jak proces rehabilitacji pozamedycznej został w naszym kraju zredukowany do de facto modelu rehabilitacji zawodowej, tak problem pracy, zatrudniania inwalidów został w znacznej mierze sprowadzony do zatrudniania w spółdzielczości inwalidzkiej. Odzwierciedla to ciągle jeszcze popularne w naszym kraju przekonanie, że najodpowiedniejszym miejscem pracy dla osób niepełnosprawnych są właśnie spółdzielnie inwalidzkie. Polska ma dość długą i powszechnie uznaną tradycję zakładów wydzielonych dla niepełnosprawnych. (...)

Jednak w rzeczywistości model spółdzielni inwalidzkich zorganizowano na bazie podważającej de facto ich główną ideę, a mianowicie samorządność inwalidów. W praktyce decyzje o spółdzielniach należą często do menadżerów - osób pełnosprawnych, a presje ekonomiczne jakim są poddawani sprawiają, że interesy produkcyjne spółdzielni często dominują interesy rehabilitacyjne. Ponadto inwalidzi w spółdzielniach przebywając stale ze sobą stają się dla siebie grupą odniesień społecznych, wzorów kontaktów, są częścią świata stworzonego sztucznie dla osób kalekich i niepełnosprawnych. Rehabilitacja społeczna jaka się dokonuje w takich warunkach, nie polega więc na integracji ze społeczeństwem lecz na integracji ze społecznością inwalidów. (...)

Konkurencyjnym modelem zatrudniania i rehabilitacji społecznej w procesie pracy jest tworzenie stanowisk pracy chronionej, czy w ogóle odpowiednio przystosowanych stanowisk w normalnych zakładach pracy. Stwarzają one nie tylko większą możliwość realizacji postulatów integracji ale także dysponują szerszą paletą stanowisk pracy i czynności, pozwalających zatem na pełniejsze wykorzystanie potencjału fizycznego i intelektualnego osób niepełnosprawnych, niż ma to miejsce w spółdzielniach produkujących bardzo proste przedmioty. (...)

Decyzja o lansowaniu integracyjnego modelu zatrudniania osób niepełnosprawnych w naszych zwyczajnych zakładach, nie jest wolna także od pewnych dylematów czy problemów, często natury ekonomicznej i organizacyjnej wykraczających poza samo zatrudnianie przedsiębiorstwo.

Model integracyjny kładzie też znacznie większy nacisk na rehabilitację środowiskową, życie rodzinne, życie w społeczności lokalnej, rozwój wszelkiego rodzaju prób wzajemnej pomocy. (...)

Istniejące obecnie w naszym kraju trudności ekonomiczne, a przede wszystkim bezrobocie, nie stanowią właściwej ramy dla planowanej zmiany strategii społecznej, jaką stanowią: sposób integracji, rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych. Warto jednak postulować, aby w tej właśnie dziedzinie sięgać po rozwiązania zmierzające ku tworzeniu nowych modeli, niż naprawianie starych.

» ♦ «

Dlaczego wystąpienie, którego fragmenty zacytowaliśmy należy uznać za sym-

NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

INWALIDZI NA BRUK

(A) Rząd przygotował projekt ustawy znoszącej zwolnienia zakładów pracy chronionej z 25-proc. podatku obrotowego na produkowany sprzęt hi-fi, telewizory kolorowe i magnetowidy. (...) Dotychczas pracodawcy chętnie zatrudniali inwalidów np. do montażu telewizorów, ponieważ dzięki ulgom podatkowym koszty produkcji w zakładach pracy chronionej były niższe niż u konkurencji. (kak)

Przedruk z "Gazety Wyborczej" nr 256, z dn. 20.10. br.

Pan Niemczycki i inni mieli rację uważając, że ulgi z których korzystają zakłady pracy chronionej nie są dane raz na zawsze, że były i będą na nie zakusy. Konia z rżędem temu kto udowodni, że powyższe projekty poprzedzone były rzetelną analizą ekonomiczną, abstrahując już od aspektu czysto ludzkiego.

Czy kiedykolwiek wyzwolimy się w tym kraju z syndromu polskiego piekła?... I jakże ciężko dociera do społeczeństwa zdrowych fakt, że miejsce dla inwalidów niekoniecznie musi być tylko pod kościołem...

ptomatyczne? Jest ono bowiem symptomem pewnego "nowego myślenia".

Spółdzielnie inwalidów promują separację osób niepełnosprawnych i są "be", osoby te winny być zatrudniane na ogólnym rynku pracy i integrować się z resztą społeczeństwa (czytaj z załogą firmy, w której będą zatrudnione). Tylko, że są to kategorie primo - teoretyczne, secundo - życzeniowe i to z gatunku tzw. pobożnych życzeń. Dlaczego - mimo preferencji zapisanych ustawowo - nie widać tłumy pracodawców wydzierających sobie osoby niepełnosprawne? Dlaczego PFRON ma trudności ze skonsumowaniem niebagatelnych środków pochodzących od przedsiębiorstw uchylających się od zatrudniania niepełnosprawnych?

Zaś końcowy postulat, by stworzyć nowe modele strategii społecznej wobec osób niepełnosprawnych, a zaniechać naprawiania starych, jest po prostu niebezpieczny.

Czy rzeczywiście pracy inwalidów przypisuje się u nas nadmierne znaczenie, należy zapytać ich samych - tych pracujących i tych pracy poszukujących. Odpowiedź znamy chyba wszyscy. Postulat sprowadza się zatem do tego, by zaprzestać modernizacji starego, złego modelu separacyjnego, czyli spółdzielni inwalidów. Co stanie się z zatrudnionymi tam inwalidami - mniejsza, nie pasują do nowego modelu. Wątpliwości jest więcej.

Tego typu wypowiedzi powodują ponadto dodatkowe materii pomieszenie, czego dowodem mogą być niektóre publikacje prasowe. Zasłużona "Gazeta Wyborcza" nr 232 z 2.10. tego roku, relacjonując przebieg mławskiego seminarium pisze m.in.: *Zakład pracy chronionej to zakład, w którym inwalidzi stanowią ponad 40 % zatrudnionych. (...) W Polsce jest 560 takich zakładów, które - w przeciwieństwie do spółdzielni inwalidzkich zatrudniających samych niepełnosprawnych - sprzyjają integracji z ludźmi zdrowymi.*

Informacja poszła "w Polskę" w wysokonakładowym dzienniku. Spółdzielnie nie sprzyjają integracji. Panowie spółdzielcy - bądźcie czujni. Jesteście reliktem zamierzchłej, niechlubnej epoki. Obserwujcie uważnie, z której strony nadjedzie walec.

Ryszard Rzebko

P.S. Pełny tekst referatu doc. Ostrowskiej Redakcja "NASZYCH SPRAW" może udostępnić zainteresowanym. Jak zwykle zachęcamy do dyskusji na temat zawartych w nim tez i postulatów.

NA RYNKU PRACY JEST MIEJSCE DLA WSZYSTKICH PRACODAWCÓW ZATRUDNIAJĄCYCH

Dokończenie ze strony 2

czeń zdrowotnych, ani w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Wiceprezes ZUS - Małgorzata Pawlisz omówiła - opracowany w Zakładzie - projekt zmian w modelu orzecznictwa lekarskiego o zdolności do pracy. On również zasługuje na osobną prezentację, co Czytelnicy znajdą poniżej.

Postanka - dr Maria Dmochowska uznała, iż kluczowe znaczenie dla osób niepełnosprawnych ma ich integracja z całym społeczeństwem.

Niepełnosprawni są znaczącą częścią tego społeczeństwa - powiedział m.in. - częścią żyjącą wewnątrz niego, nie są żadną grupą obok. Regułą powinno być wspólne zatrudnienie na ogólnym rynku pracy, zaś zakłady pracy chronionej i warsztaty terapii, to sytuacje wyjątkowe. (...) Integracja wymaga konieczności nauczania się wzajemnego współzycia, otwarcia, żądna ze stron nie może stronić od drugiej. Myślę, że tu w Mławie istnieją dobre rozwiązania i ważne własne doświadczenia w tej dziedzinie, na pewno bardziej przyszłościowe, niż zamknięcie niepełnosprawnego w jakiejś enklawie tylko dla niego.

Pani postanka Dmochowska przedstawiła stanowisko, że polityka państwa powinna stwarzać warunki w celu maksymalnego zwiększenia motywacji do podejmowania pracy, stosując bodźce pozytywne. Zatem płace winny być znacząco wyższe niż zasiłki, czy renty, by pracować się opłacało. Jednak część renty należy pozostawić niepełnosprawnemu, w przypadku, gdy jego inwalidztwo jest cięższe, bowiem jego osobiste koszty związane z zatrudnieniem są wyższe i część renty będzie niejako miała charakter wyrównawczy.

Urządzący od ponad 2 lat wojewoda ciechanowski uznał, iż największą jego przygodą gospodarczą w tym okresie była właśnie firma "Curtis". Została ona zlokalizowana w bytej siedzibie Woj. Zakładu Usług Wodnych, co powodowało protesty ("Telewizory lub woda"), rozpętano burzę prasową, a nawet parlamentarną. Zwyciężył jednak zdrowy rozsądek, gospodarskie myślenie i interes społeczny - są telewizory, są nowe miejsca pracy - w tym dla niepełnosprawnych, a wody jest jeszcze więcej.

USTAWA MOTYWUJE PRACODAWCÓW

W zakończeniu "części referatowej" seminarium prezydent Z. Niemczycki powiedział m.in.: "Dzisiejsze seminarium wpływa w naszego przekonania, że ludzie biznesu powinni zainteresować się możliwościami łączenia bezwzględnych praw ekonomicznych nowej gospodarki z rzeczywistością i możliwościami osłony socjalnej, społecznej ludzi w naszym kraju (...) Fundamentalną podwaliną połączenia nowego myślenia w inwestycjach, w przedsiębiorczości z problemem ludzi niepełnosprawnych stała

się ustawa z 9.05.1991 r. Sentyment i poczucie potrzeby społecznej nie są bowiem wystarczającą motywacją do zatrudniania osób niepełnosprawnych. (...) Należy bardzo pilnie opracować w jaki sposób zmienić propozycje dotychczasowych ulg podatkowych wynikających z tej ustawy, przy wprowadzeniu podatku od wartości dodanej - VAT-u, który zupełnie zmienia sprawę podatku obrotowego. Moja obawa jest taka, że może zostać wylane dziecko razem z kąpielą, wskutek rozbieżności interesów. Min. Finansów z Min. Pracy znajdują się na zupełnie przeciwnych biegunach. Jedno walczy o jak największe wpływy do budżetu państwa, drugie - o jak największą osłonę socjalną dla pracobiorców. Moment tego przejścia może zostać wykorzystany do odebrania tych ulg, motywacji dla pracodawców, co stałoby się dramatem dla tego ruchu. (...) Mam podstawy tak sądzić, bowiem na własnej skórze odczułem, że wiarygodność i stabilność ustawy o rehabilitacji była podważana i atakowana przez Ministerstwo Finansów. Były to polityczne próby do likwidacji tych ulg; próbowano udowodnić, że środki te właściciel traktuje i przeznaczają na swój zysk, co było wirtuozą nieprawdą. Za wszelką cenę próbowano udowodnić nam przestępstwo na skalę państwa. Jeszcze w listopadzie na forum Senatu ten zakład został nazwany największą mistyfikacją po Art B. (...) W tej chwili mówią już za nami fakty, a nie obietnice, nie slogany czy hasła polityczne. I zakład został wybroniony m.in. dzięki ludziom z waszego ruchu.

(...) Ulgą podatkową (wynikająca z posiadania statusu zakładu pracy chronionej) została w lwiej części spożytkowana na sfinansowanie wymogów zawartych w ustawie. Druga część - to podwyższone koszty, jakie istnieją przy zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Trzecia i ostatnia została zużyta na zmniejszenie ceny - tym samym wzrost konkurencyjności naszego odbiornika na naszym "dzikim" rynku elektroniki konsumpcyjnej.

(...) Próby wygrywania prywaty, spraw politycznych, spraw ambicjonalnych między instytucjami powinniśmy mieć już za sobą. Myślę, że to część transformacji, którą przeżywamy, natomiast nie ma to prawa być w naszym kraju czymś stałym. Nie wyobrażam sobie bowiem egzystencji w kraju, w którym nie ma stabilizacji prawa, w którym ustawa motywująca ludzi biznesu do postrzegania osób niepełnosprawnych, była podważana. (...)

Pan Niemczycki sformułował też potrzebę wprowadzenia odpowiednich przepisów prawno-celnych, które byłyby dopasowane do istniejących możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych. Z jego doświadczeń wynika, że osoby niepełnosprawne (zatrudnione w "Curtisie" na wszelkich stanowiskach) są na wielu odcinkach znacznie przydatniejsze niż pełnosprawni, są bowiem bardziej dokładni, cierpliwi i bardziej precyzyjni. Dla szefa "Curtisa" nie podlega to żadnej dyskusji.

DYSKUSJA

W dyskusji przedstawiono zarówno zarzuty wobec dotychczasowego stanu prawnego i sposobów realizacji prawa wobec osób niepełnosprawnych, jak i przedstawiono propozycje konkretnych działań. W telegraficznym skrócie były to m. in.

- Konwencja 159 MOP dotychczas nie została ratyfikowana przez Polskę, co stawia pod znakiem zapytania celowość tworzenia Karty Praw Człowieka Niepełnosprawnego (Jerzy Gawęda).

- Należy stworzyć stowarzyszenie pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, by mogli oni bronić swych interesów.

- Na rynku jest miejsce i dla spółdzielni inwalidów oraz dużych i całkiem małych prywatnych pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Nie próbujemy zatem na siłę tworzyć jednego modelu zatrudniania tych osób.

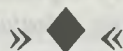
- Na ustawę z 9.05.1991 r. nie należy narzekać tylko ją wdrożyć, a życie samo podyktuje nowelizację (Włodzimierz Utecht).

- Do zatrudniania osób niepełnosprawnych powinni być specjalści już na poziomie gmin - na wzór lat 50-tych. Kadre tę trzeba wykształcić, zapewnić jej świetne przygotowanie i fachowość (prof. Aleksander Hulek).

- Na pytanie o związki zawodowe w "Curtisie" pan Niemczycki odpowiedział: Ludzie muszą być inicjatorami powstania związków zawodowych, a nie polityka i potrzeba polityki. (...) Uważam za złe naciski jakie mieliśmy już wcześniej, że muszą być związki zawodowe z klucza. To mi przypomina wzory, o których chcielibyśmy zapomnieć.

- Przychody z ceł i podatek jakie może uzyskać budżet od importowanych samochodów inwalidzkich i sprzętu rehabilitacyjnego nie zbudują budżetu, natomiast zdecydowanie utrudnia to dostępność do tego sprzętu zainteresowanym osobom niepełnosprawnym.

- Propozycja trzeciego modelu zatrudniania osób niepełnosprawnych (prócz już przedstawionych - "separacyjnego" i "integracyjnego") - samozatrudnianie. W gdańskim brakuje już inwalidów do zatrudnienia, bowiem zakładają oni własne firmy, w których zatrudniają kolejnych inwalidów - zachęta do rozwijania w tym środowisku small - business'u (Krystyna Dominiczak). - Z powyższym wiąże się konieczność wyrównania preferencji podatkowych tym małym zakładom zatrudniającym do 100 % osób niepełnosprawnych, z zakładami pracy chronionej.



Seminarium zorganizowane przez Curtis International, Inc. zgromadziło szeroką reprezentację zarówno wielu środowisk osób niepełnosprawnych, pracodawców, jak i ludzi z urzędu odpowiedzialnych za realizację polityki państwa wobec nich. Było niewątpliwie twórcze i - co chyba najważniejsze - na przykładzie zakładu Curtis Electronics uzmysłowiło, że rozumne i konsekwentne realizowanie ustawy o rehabilitacji daje podstawy do stworzenia zakładu pracy chronionej, w którym warunki pracy i wykonywany produkt mogą być na światowym poziomie.

Trochę żal, że spółdzielcze zakłady nie miały na nim najlepszej prasy, że były próby zdyskontowania ich dotychczasowych osiągnięć. Może nadszedł czas, by spółdzielnie inwalidów i niewidomych zorganizowały - choćby właśnie w formie seminaryjnej - takie spotkanie, na którym potrafiłyby udowodnić (a może nie) rację swego dalszego funkcjonowania. Propozycję tę pozwałam sobie dać pod rozwagę zarówno spółdzielcom, jak i organizacjom w tym środowisku działającym (np. O.S.P.N. "Nasze Sprawy", czy Krajowy Związek Rewizyjny).

RYSZARD RZEBKO

PORADNIK DLA SŁUŻB REHABILITACYJNO-SOCJALNYCH

"Praca socjalna" to termin bardzo dobrze znany pracownikom zatrudnionym na stanowiskach asystentów socjalnych w spółdzielniach inwalidów, Ośrodkach Pomocy Społecznej i innych instytucjach o charakterze opiekuńczym. Natomiast w krótkim zarysie należy przybliżyć go osobom, które dopiero rozpoczęły pracę w tym charakterze. Przez "pracę socjalną" należy rozumieć zorganizowaną działalność służby socjalnej opartą na specjalistycznej wiedzy i metodycznym udzielaniu pomocy jednostce i grupie społecznej w zaspokajaniu potrzeb. Ponieważ potrzeby osób niepełnosprawnych nie są jednolite, muszą więc być wyodrębnione, rozumiejąc rehabilitację, jako proces kompleksowego i skoordynowanego stosowania środków medycznych, socjalnych, wychowawczych i zawodowych, w celu przystosowania do życia i umożliwienia im optymalnej sprawności psychofizycznej.

Powyższe cele realizują członkowie zespołów rehabilitacyjnych, które mimo zmieniających się przepisów nadal funkcjonują w spółdzielniach inwalidów. Właśnie w skład takiego zespołu wchodzi asystent socjalny, który w spółdzielni inwalidów jest pracownikiem socjalnym w rehabilitacji. Działalność asystenta socjalnego w aspekcie rehabilitacji polega m.in. na współdziałaniu z odpowiednimi służbami pomocy w przygotowaniu osoby niepełnosprawnej, poprzez wdrożenie w sytuację pracy, przystosowanie stanowiska pracy do jej psychofizycznych możliwości, pomoc w doborze metod szkolenia, stałej obserwacji i ocenie postępów w okresie adaptacyjnym, następnie w toku pracy.

Do zadań tych należy również: wpajanie podstawowych zasad pracy, dyscypliny i współzycia w zespole, kształtowanie aktywności osoby niepełnosprawnej, stałe oddziaływanie wychowawcze z uwzględnieniem prawidłowego stosowania nagród i kar, eliminowanie czynności i prac mających wpływ na pogorszenie stanu zdrowia, lub pogłębienie inwalidztwa.

To także pomoc w maksymalnym wdrożeniu w życie społeczne, w całościowym ujmowaniu problemów w jakimi spotyka się osoba niepełnosprawna, w przystosowaniu otoczenia i środowiska do jej potrzeb i odwrotnie-przystosowanie osoby niepełnosprawnej do środowiska, kompensowanie utraconych funkcji społecznych.

Do zadań asystenta socjalnego zalicza się często także inicjowanie różnych form pracy kulturalno-oświatowej, jako jeden z elementów adaptacji socjalnej.

Specyficzną cechą opieki socjalnej jest dostosowanie jej do indywidualnych potrzeb, które mają się kształtować nie tylko w zależności od stopnia niesprawności organizmu i niezdolności do pracy lecz rów-

nież w zależności od rodzaju schorzenia, środowiska, wieku, stopnia przystosowania do życia społecznego osoby niepełnosprawnej. Nie można pominąć troski o warunki materialne, sytuacje bytowe osób niepełnosprawnych i ich rodzin, oraz podejmowanie w razie potrzeby starań zmierzających do ich poprawy.

Bardzo ważnym czynnikiem w rehabilitacji zawodowej osoby niepełnosprawnej jest prawidłowe wprowadzenie inwalidy do pracy, w okresie adaptacyjnym. Jak już wspomniałam mimo nie obowiązujących już dokumentów, nadal zasadnym jest wstępna ocena przydatności zawodowej osoby niepełnosprawnej, ubiegającej się o przyjęcie do pracy. Obejmuje ona badania umożliwiające podjęcie decyzji o możliwości i celowości przyjęcia jej do zatrudnienia oraz przebiegu rehabilitacji zawodowo-społecznej. Tok przeprowadzania ocen to analiza dokumentów, które są obowiązujące przy przyjęciu do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji lekarskiej dotyczącej rozpoznania schorzenia podstawowego i schorzeń

BLIŻEJ NASZYCH SPRAW

współistniejących, przebiegu leczenia i rehabilitacji. Do wstępnych badań specjalistycznych zalicza się badania lekarskie, w szczególnych przypadkach ocenę wydolności fizycznej, badania psychologiczne oraz wywiad socjalny. W przypadku analizowania wniosków o przyjęcie osób psychicznie chorych i umysłowo upośledzonych oraz osób z ciężkimi schorzeniami lub kalectwem, wstępne badania specjalistyczne powinny być poszerzone o konsultację z właściwą przychodnią specjalistyczną.

Na podstawie wstępnej oceny przydatności zawodowej opiniuje się potrzebę objęcia osoby niepełnosprawnej procesem rehabilitacji zawodowej, sposobu przysposobienia zawodowego, zatrudnienia na odpowiednim stanowisku zgodnie z predyspozycjami psychofizycznymi oraz stosownie do możliwości i przedmiotu działalności spółdzielni lub zakładu.

W razie stwierdzenia braku możliwości zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, przysposobienia zawodowego lub nauki w szkole przyzakładowej (jeżeli zakład lub spółdzielnia taką posiada), osobę kieruje się do Rejonowego Biura Pracy lub Wojewódzkiego Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, z równoczesnym przekazaniem dokumentów uzasadniających taką decyzję i z prośbą o rozpatrzenie możliwości zatrudnienia w innym zakładzie.

Przy pozytywnym wyniku wstępnej oceny przydatności zawodowej osoby niepeł-

nosprawnej, opracowuje się program rehabilitacji zawodowej zawierający w szczególności bezwzględne przeciwwskazania (lub wskazania) do zatrudnienia na określonych stanowiskach. Jest to zgodne również z orzeczeniem Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia, które to orzeczenie z jego wskazaniem jest podstawą do właściwego zatrudnienia osoby niepełnosprawnej. Ponadto w takim programie powinny się znajdować informacje dotyczące ewentualnej potrzeby w zakresie szkolenia zawodowego, rodzaju i zakresu świadczeń rehabilitacyjnych i socjalnych.

Mając wstępny etap zatrudnienia osoby niepełnosprawnej kompleksowo załatwiony, asystent socjalny wprowadza pracownika do pracy, udzielając mu wszechstronnych informacji - wraz z kierownikiem wydziału - dotyczących specyfiki pracy na danym stanowisku. Od pierwszego momentu sukcesywnie kontroluje prawidłowość przebiegu adaptacji osoby niepełnosprawnej w sytuacji pracy, pomaga w nawiązaniu właściwych stosunków osoby niepełnosprawnej z współpracownikami i kierownictwem, celem kształtowania odpowiedniego klimatu organizacyjnego, rozwijania stosunków wzajemnego zrozumienia, poszanowania i koleżeństwa.

W następnym numerze "Naszych Spraw" zapoznam osoby zainteresowane z kolejnymi czynnościami asystenta socjalnego ds. rehabilitacji, wraz z konieczną do prowadzenia dokumentacją. Jednocześnie wyjaśniam, że prowadzona przeze mnie dokumentacja, ewidencja i rejestry nie są obligatoryjne, każda asystentka powinna dostosować je do potrzeb; ja również zmieniałam pewne wzorce.

Jeżeli będzie to możliwe, chciałabym zamieścić na łamach tego pisma - lub jako dodatek na ksero - wzory poszczególnych ewidencji. Będą to:

- Karta wywiadu środowiskowego
- Ewidencja zatrudnienia osób niepełnosprawnych (alfabetyczna)
- Ewidencja osób niepełnosprawnych według grup schorzeń
- Rejestr aktualizacji orzeczeń KIZ-owskich
- Rejestr wizytacji stanowisk pracy
- Rejestr uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych
- Rejestr wypożyczenia sprzętu rehabilitacyjnego
- Rejestr zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych
- Rejestr udzielonych dotacji na zakup sprzętu ułatwiającego wykonanie czynności dnia codziennego
- Ewidencja skierowań sanatoryjnych
- Ewidencja skierowań do naszego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego
- Dziennik obecności osób niepełnosprawnych na zajęciach gimnastyki ogólnousprawniającej oraz dokumentacja dot. działalności sportowo-rekreacyjnej.

Do-Ko

ZUS PRZYGOTOWAŁ REFORMĘ SYSTEMU ORZEKANIA O NIEZDOLNOŚCI DO PRACY

System orzekania o niezdolności do pracy jest wysoce niedoskonały, krytykowany jest z różnych pozycji i - jak orzekła pani MAŁGORZATA PAWLISZ, V-ce Prezes ZUS - boryka się z nim również sam Zakład Ubezpieczeń.

Projekt reformy tego systemu opracowany przez ZUS pani prezes przedstawiła na seminarium w Mławie. Wyraziła również nadzieję, że reforma ta dokona się w krótkim czasie, dając Zakładowi szansę na pełną, samorządową egzystencję.

Proponowane zmiany sprowadzają się do:

- Likwidacji dotychczasowych grup inwalidzkich, w zamian proponuje się dwa stany niezdolności: do wykonywania zawodu i do zarobkowania, oba w wersji czasowej i stałej. Tym samym z terminologii orzeczniczej zniknęłyby pojęcia "renty inwalidzkiej" oraz samego "inwalidy" - jako zbyt ogólnikowe.
- Zniesienia dwuinstancyjnego trybu odwoławczego od orzeczeń, zastąpienie go trybem jednoinstancyjnym.

Dotychczas każdy lekarz ma prawo wnioskowania o przyznanie pacjentowi świadczeń rentownych. Projekt zaś przewiduje, że upoważnieni do tego będą wyłącznie zatrudnieni przez ZUS lekarze-konsultanci (na wniosek specjalistów). Decydować o tym będą lekarze-orzecznicy, którzy sprawdzają wnioski lekarzy-konsultantów, a próbują je, bądź nie i wydają orzeczenia. Obaj oni mają ponadto prawo orzec, iż pacjent winien być poddany tzw. rehabilitacji "przedorzeczniczej".

Zmianie ma ulec również tryb nadzoru - WIOL (Woj. Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego) będzie miał prawo weryfikować

wnioski lekarza - orzecznika i kierować je do powtórnego rozpatrzenia.

Inny byłby tryb naboru lekarzy do tego nowego systemu, inne wymagania kwalifikacyjne i sposób ich funkcjonowania w ramach ZUS. By lekarze mogli uzyskiwać wymagane kwalifikacje. Zakład proponuje prowadzenie - w porozumieniu z Izbami Lekarskimi - własnych kursów zakończonych egzaminem, po których będzie można ubiegać się o zostanie lekarzem-konsultantem, czy orzecznikiem.

ZUS chciałby większy nacisk położyć na rehabilitację przedrentową, bowiem dotychczasowe doświadczenia dowodzą, że można w ten sposób efektywnie przeciwdziałać inwalidztwu. Efekty tych zabiegów mogłyby być jeszcze bardziej widoczne, *gdybyśmy zakres naszych prac powiększyli i - zgodnie z propozycją senacką ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń - mogli w sposób obligatoryjny się tym zajmować i mogli w sposób pełny finansować tę działalność z osobnego Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, który senacki projekt proponuje, a nasz Zakład popiera* - powiedziała pani Pawlisz.

Jej zdaniem ZUS uczynił już co było możliwe, jest gotów do dyskusji, wdrożenia i realizacji projektu. Oczekuje się teraz na powołanie zespołu składającego się z przedstawicieli MPiPS, MZiOS i ZUS, która wypełni puste pola w tym projekcie i opracuje model przejściowy.

Oprac. KRA

WYBRANO NOWE PREZYDIUM KRAJOWEJ SEKCJI KOORDYNACYJNEJ O.N. NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W dniach 25.09 - 27.09. w Sobieszowie k.Gdańska odbył się III-ci Krajowy Zjazd Delegatów Osób Niepełnosprawnych i Spółdzielni Inwalidów NSZZ "Solidarność".

Nowo wybranym Przewodniczącym Krajowej Sekcji Koordynacyjnej O.N. został kol. Wiesław Barski z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

W skład Prezydium Sekcji weszli ponadto:

Regina Krawczyk	V-ce przewodn.	Region Wielkopolska
Paweł Wierzbicki	V-ce przewodn.	Region Mazowski
Jadwiga Wcisło	sekretarz	Region Koniński
Leszek Sekuła	członek	Region Podbeskidzie
Lucyna Tajchman	członek	Region Ziemia Łódzka
Jan Rukat	członek	Region Mazowski
Marian Kołodziej	członek	Region Szczecin

Biuro Krajowej Sekcji Osób Niepełnosprawnych mieścić się będzie w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach, ul. Korfantego 2.

Podczas trzydniowej debaty, której tematem przewodnim było zatroskanie o przyszłość zakładów pracy chronionej i spółdzielni inwalidów, starano się odpowiedzieć na pytanie jak ratować już istniejące miejsca pracy i co uczynić, by zdynamizować powstawanie nowych. Ma to szczególne znaczenie wobec bardzo trudnych uwarunkowań ekonomicznych jakie mamy w kraju, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w jednej z dwudziestu uchwał podjętych przez delegatów.

Prócz wyżej wymienionych podjęto jeszcze uchwały dotyczące m. in.:

- przyspieszenia prac nad nowelizacją ustawy Prawo Spółdzielcze,
- właściwego i pełniejszego wykorzystania środków będących w dyspozycji PFRON,
- kierunków nowelizacji ustawy z 9.05.1991 r., o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych

Na Zjeździe powołano do życia Biuro Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych przy Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Gdańsku. Pełnomocnikiem został wybrany kol. **Bogdan Pawlicki** - Region Gdański.

W.B.



"Idzie jesień Panowie..."

Rys. Marian Knobloch

Stopka redakcyjna: "NASZE SPRAWY" - Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Spółdzielni Inwalidów i Zakładów Pracy Chronionej.
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko, Opracowanie graficzne: Marian Knobloch, Wydawca: RSUP Katowice, Redakcja i opracowani: Agencja Wydawnicza "INA-PRESS" Katowice. Adres Wydawcy i Redakcji: 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 596-221 ÷ 5, tlx 0312454, fax 587-789. Numer zamknięto: 31.10.1992
Skład i łamanie: "Print", Chorzów, ul. Pudlerska 21. Druk: "KAGA-DRUK", Katowice, ul. Sowińskiego 7. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



Pani Pełnomocnik w Puszczykowie

KOLEJNE SPOTKANIE INFORMACYJNE O IZBIE GOSPODARCZEJ W WIELKOPOLSCE

Zainicjowane przez Stowarzyszenie "Nasze Sprawy" spotkania terenowe przedstawicieli zakładów pracy chronionej na temat charakteru i zadań powoływanej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, zataczają coraz szersze kręgi. Kolejne z nich zorganizowane przez poznański "WIELSPIN" dla Wielkopolski, miało miejsce 30 października br. w Puszczykowie.

O tyle odbiegało ono od innych, iż - jak sama to orzekła - "wprosiła się" na nie nowopowołana pani Pełnomocnik ds Osób Niepełnosprawnych - GRAŻYNA ANDRZEJEWSKA-SORCZYŃSKA.

Obecni byli też m. in. pierwszy prezes Zarządu PFRON, pan MARCIN BÜTHNER-ZAWADZKI, TADEUSZ DZIUBA, poseł poprzedniej kadencji, jeden z inicjatorów powstania ustawy o rehabilitacji, Przewodniczący PC woj. poznańskiego, V-ce Przewodnicząca Krajowej Sekcji Koordynacyjnej O.N. "Solidarność" - REGINA KRAWCZYK oraz Szef O.S.P.N. "Nasze Sprawy" JERZY MODRZEJEWSKI.

Prowadzący - na zlecenie Stowarzyszenia - spotkanie dr ANDRZEJ URBANIK powitał wszystkich obecnych i przekazał im pozdrowienia od posła byłej kadencji, również inicjatora "naszej ustawy" - pana MARKA POLA z "Unii Pracy"

Dr Urbanik - podkreślając swą przynależność partyjną do Unii Demokratycznej - uznał za znaczące i pożądane, iż w sprawy i problemy osób niepełnosprawnych zaangażowani są ludzie reprezentujący tak szerokie spektrum polityczne, dowodzi to bowiem apolityczności tych problemów,

Pokrótkie przedstawił on cele działalności Izby, inicjatywa powołania której wyszła od Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" i podstawowe zadania jakie stawiać będzie ona przed sobą,

Podkreślił, że ma być ona organizacją służebną, której działania będą wypadkową potrzeb jej członków.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia - Jerzy Modrzejewski uzasadniając potrzebę powołania wspólnych działań podmiotów gospodarczych związanych z pracą osób niepełnosprawnych. Ten fakt, jak i brak zespołu menadżerskiego pomagającego zagospodarować środki zgromadzone przez PFRON, spowodowały "nadpłynność finansową" Funduszu, do której w przyszłości absolutnie nie powinniśmy dopuścić. Mamy szansę na stworzenie konkurencyjnego jakościowo i cenowo produktu, jednak nie w pojedynkę, w tym może nam pomóc Izba. Jest to zupełnie nowa i nieznaną w świecie formuła - konsolidacja gospodarcza celem promocji towarów wytwarzanych przez osoby niepełnosprawne.

W dyskusji padało szereg pytań na temat kształtu przyszłej Izby i kosztów związanych z jej funkcjonowaniem pytano: Czy spraw tych nie mogą załatwiać "Nasze Sprawy" lub Związek Re-

NASZE PROPOZYCJE NA SEMINARIUM W MŁAWIE

CZY "CURTIS INTERNATIONAL" BĘDZIE CZŁONKIEM IZBY?

Do udziału w Seminarium zorganizowanym przez Curtis International, Inc. zaproszono m. in. przedstawicieli Stowarzyszenia "Nasze Sprawy". Zarówno ich obecność, jak i propozycje przedstawione na tym forum przez prezesa Zarządu O.S.P.N. - Jerzego Modrzejewskiego zostały dostrzeżone oraz spotkały się z dużą uwagą i zainteresowaniem.

Przedstawiono nam dwa modele zatrudnienia osób niepełnosprawnych - model separacyjny i model integracyjny, powiedział m. in. pan Modrzejewski. Przykładem dążenia do integracji zawodowej osób niepełnosprawnych jest ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji. Musimy jednak pamiętać, iż spółdzielczość inwalidów funkcjonowała przez wiele lat w modelu "3 N": niepełnosprawna maszyna, niepełnowartościowy surowiec i niepełnosprawny człowiek. W związku z tym trudno nam od razu dorównać zakładom Curtis Electronics, bo nie mamy takich nowoczesnych technologii. Warto jednak zainwestować w tych ludzi - bo tam są, w te mury - bo nie trzeba budować nowych i warto utrzymać pracę tych ludzi - być może w innych warunkach, w innym modelu. Nie wolno nam bowiem zapominać, że są to ludzie niepełnosprawni.

Zaproponował następnie by obok dwóch już istniejących ogniw - Pełnomocnika i samodzielnego źródła finansowania w postaci PFRON - powołać nowe: ogniwo menadżerów. Pozwoliłoby ono na rzeczywistą restrukturyzację dotychczasowych zakładów pracy chronionej, pomogłoby znaleźć nowe technologie i stworzyć nowe miejsce pracy dla niepełnosprawnych, tak jak ma to miejsce w "Curtisie".

Kolejna propozycja to powołanie Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Liczymy - tu prezes Modrzejewski zwrócił się do prezenta Curtis International, Inc. - Zbigniewa Niemczyckiego - iż pierwszym uczestnikiem tej Izby będzie Pańska firma. Przetłumaczono tutaj parę mitów: to, że niepełnosprawni, źle pracują, że robią złą jakość. Nam - spółdzielniom inwalidów - się nie wierzy. Ale Pan udowodnił, że osoba niepełnosprawna jest taka sama jak każda inna, że potrafi dobrze pracować, nawet w najbardziej skomplikowanym reżimie technologicznym. Za to dziękujemy.

Z tymi trzema "N" trudno będzie jednak "wyrobić" konkurencyjną jakość i taki wyrób. Ustawa z 9.05.1991 r. daje takie możliwości lecz jest ona ciągle zagrożona. Jeśli nie potrafimy jej wybronić może okazać się, że wkrótce jej nie będzie.

Pan Modrzejewski poparł - uprzednio zgłoszony - wniosek pana Gawędy o powołanie profesjonalnego związku pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Być może funkcję tę mogłaby pełnić właśnie Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna.

Do wszystkich obecnych - szczególnie do posłanki pani Dmochowskiej - zwrócił się z propozycją stworzenia silnego lobby, którego zadaniem byłaby ochrona, ulg podatkowych posiadanych przez zakłady pracy chronionej, ulg, które mogą zniknąć w momencie wprowadzenia VAT-u.

Pan Niemczycki wysoko ocenił propozycję konsolidacji ruchu pracodawców osób niepełnosprawnych i powołania Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Temat ten stara się on też promować wśród członków Polskiej Rady Biznesu.

wizyjny, czy musi koniecznie powstawać nowa organizacja? Czy Pełnomocnik ma być instrumentem rządu, by osoby niepełnosprawne ograniczać, czy po to by nam pomóc? (Ryszard Lament - "Sinogal" Walcz), Wyjaśniono, że dotychczasowe organizacje nie mają możliwości finansowych ani kadrowych, by prowadzić i koordynować działalność gospodarczą na konieczną skalę,

takoż Biuro Pełnomocnika, którego zadania i funkcje są daleko szersze.

Roczny koszt działalności Izby dr Urbanik ocenił na 3 mld zł, na co składają się: remont pomieszczeń w Warszawie przy ul. Gałczyńskiego, zakup mebli (np. w S.I. "Remeta"), czynsze, sprzęt komputerowy z oprogramowaniem, środki transportu, kilka etatów. PFRON jest przychylny, by finansowo wspomóc tę inicjatywę, nie powinien jednak całkowicie jej finansować, Założenie jest takie, by członek Izby płacił składkę w wysokości 2-3 mln rocznie, na częściowe pokrycie kosztów. Wychodzi to na przeciw postulatowi, by wymierna korzyść z przynależności do Izby nie była niższa niż koszty partycypacji. Być może wysokość składek będzie uzależniona od obrotu, od zysku przedsiębiorstwa.

Po dyskusji następujące sprawy uzyskały priorytet w przyszłej działalności Izby:

1. **Stworzenie banku informacji o członkach**, bowiem powstają nowe zakłady pracy, a już istniejące zmieniają branżę. Dr Zawadzki - przedstawiciel Telekomunikacji Polskiej S.A. - stwierdził, iż chcąc swojej firmie zaoferować wyroby zakładów pracy chronionej (płacą ponad 1.200 mln zł na PFRON!) nie może tego uczynić, nie wie bowiem co one produkują, brakuje katalogu wyrobów. Telekomunikacja rozważa też ewentualność przystąpienia do Izby i działania na zasadzie wspólnego interesu. Z tematem tym wiąże się działalność marketingowa i reklama.

2. **Wspólne biuro ściągania długów**. Przedstawiciel S.I. "Sizel" w Gorzowie Wielkopolskim uznał, iż jego zakład "kładą" wymuszone ugody z Mielcem, czy stoczną w Szczecinie, w wyniku których musi po cichu odpisywać miliardy na straty. Jako jednostka nie ma wystarczającej siły przebicia, by temu zaradzić.

3. **Doradztwo i konsulting**. Prezes Szalbierz ze spółdzielni we Wrześni, która chce zawiązać joint-venture z włoskim kontrahentem przyznał, iż muszą się wiele uczyć, by w tych kontaktach wyjść na swoje. Wspólne biuro doradztwa, fachowcy od ekspertyz, bardzo by to ułatwili.

4. **Reprezentacja interesów i pomoc doraźna**. "Padają" duże spółdzielnie, inwalidzi masowo tracą pracę i nikt nie poda im pomocnej dłoni. Majątek jest trwoniony, a środowisko o tych faktach dowiaduje się pokątnie.

Pani minister Andrzejewska uznała, iż inicjatywa "Naszych Spraw" powołania Izby jest bardzo cenna i świadczy o prężności środowiska, które nie czeka na impulsy z zewnątrz, tylko samo szuka dróg do trwałego zaistnienia w gospodarce rynkowej.

W sytuacji istnienia ponad czterystu stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, 560 zakładów pracy chronionej, bezpośrednia współpraca Urzędu Pełnomocnika ze wszystkimi jest po prostu niemożliwa. Ponadto organizacje te reprezentują często opcje sprzeczne i rozbieżne. Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna -skupiając najaktywniejszy czynnik gospodarczy środowisk niepełnosprawnych - będzie dla czynników państwowych wiarygodnym partnerem w rozmowach, konsultacjach.

Pani minister zobowiązała się do stałej współpracy z tak pojętą reprezentacją środowiska.

Obecność Pełnomocnika na spotkaniu sprawiła, iż poruszano również szereg tematów i problemów nie mających bezpośredniego związku z powołaniem Izby.

Oto ich telegraficzny wykaz, z krótkimi odpowiedziami udzielanymi głównie przez panią Pełnomocnik i dra Urbaniaka.

- Czy była robiona analiza ile osób z II grupą w ogóle może pracować - ich brak powoduje perturbacje w osiągnięciu

wskaznika. - *ZUS przygotował całościową reformę orzekania o zdolności do pracy. Pracujemy nad nią z panią minister Wiktorow. Jej wdrożenie powinno zlikwidować ten problem.*

- Konieczność szybszego rozpatrywania wniosków kredytowych, "uciekają" bowiem bardzo dobre kontrakty. - *Aktualnie wnioski nie zalegają PFRON, długo natomiast trwa procedura ich rozpatrywania przez BIG. Trzeba ją będzie przyspieszyć.*

- Problem usuwania barier architektonicznych zarówno w mieście, jak i miejscu pracy nie jest realizowany, z powodu braku środków. - *Program usuwania barier jest uruchamiany na wniosek Pełnomocnika. Są na to środki, należy o nie występować z konkretnym programem, a będą przyznawane.*

- Czy nie można by powoływać warsztatów terapii zajęciowej przy domach opieki społecznej? - *W tym jest rola WOZiR i na ten - między innymi - temat będą rozmowy z ich kierownikami.*

- Prywatne zakłady pracy chronionej to - mimo wszystko - ilościowy margines zatrudnienia, a są udokumentowane przykłady, że inwalidzi w nich to tylko atrapy. Efektywnie jednak ciągle zmniejsza się ilość miejsc pracy dla niepełnosprawnych, mimo istnienia ustawy. - *Pani Andrzejewska zgodziła się z koniecznością szerszej informacji o ustawowych możliwościach, informacji płynącej z Biura Pełnomocnika. Wzamiarze jest wydawanie przez nie własnego biuletynu i opłacenie wkładki w "Rzeczpospolitej". Pani minister z uznaniem przyznała też, iż wiele informacji można znaleźć w piśmie "Nasze Sprawy" i biuletynie O.S.P.N.*

Istotną i całościową wypowiedź zawierającą konkretne propozycje miała pani Maria Makowiecka - prezes Zarządu S.I. "Jedność" we Wschowie. Znalazły się w niej m. in. następujące problemy:

- Zdarza się, że przedsiębiorstwa zakupujące nasze wyroby nie płacą nam, nie płacą również na PFRON. Propozycja wprowadzenia zmiany w rozporządzeniu, które ulgę w opłacie na PFRON uzależniałoby od rozliczenia wierzytelności. Może to jednak grozić stratą kontrahenta.

- Od wskaźnika zatrudnienia inwalidów należałoby odliczyć - tak jak to miało miejsce kiedyś - służbę zdrowia i młodocianych. Pociągnięcie takie może uratować szkolenie młodzieży.

- Brak przetwarzania i publikowania danych z druków F-01, które przesyłamy do Biura Pełnomocnika. Nie wiemy ile spółdzielni "padło", ile powstało nowych zakładów pracy chronionej. Czy już mamy giąć kark przed każdym i czuć się upokorzeni, czy jeszcze nie?

- Służba zdrowia w spółdzielni jest bezpieczna pod względem nadzoru fachowego, a zatrudnieni na pełnym etacie lekarze nie mają możliwości specjalizacji. Pani Pełnomocnik odpowiedziała, iż do nadzoru zobowiązane są Izby Lekarskie i Pielęgniarskie, zaś nadzór ordynatorski nie jest obowiązkowy.

- Mimo wielu projektów i obietnic budynek przy ul. Gałczyńskiego w Warszawie nadal nie jest przystosowany dla osób z ciężką dysfunkcją narządu ruchu.

- Pan Wierzbicki z "Solidarności" udzielił w radiu wywiadu, z którego wieloma tezami można się zgodzić, zaskoczenie wzbudza jednak gwałtowna napaść na projektowaną przez budżet pożyczkę z PFRON, w wysokości 700 mld zł. *Nie chciałabym - powiedziała pani Makowiecka - by ta organizacja stała na stanowisku "nie ruszajcie - bo nasze" i "nie damy", w budżecie tym jest szereg rzeczy "naszych" - choćby w dziedzinie opieki socjalnej. W tej sytuacji budżet należy wesprzeć tą pożyczką, być może na jakieś działania celowe.*

W zakończeniu spotkania dr Urbanik dziękując zebranych za udział powiedział m. in.: *W trakcie dyskusji pani minister użyła sformułowania "w naszych ośrodkach" mówiąc o ośrodkach spółdzielczych. Oby był to dobry prognostyk naszej dalszej współpracy.*

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.